ECHO ARTYSTYCZNE

Organ Polskiego Związku Artystów Widowiskowych

PISMO INFORMACYJNE, POŚWIĘCONE SPRAWOM ARTYSTÓW TEATRÓW ROZMAITOŚCI, KABARETÓW Lit-Art., ESTRADY, ARENY i KINO VARIETÉS

Rok VI. WARSZAWA — PAŹDZIERNIK 1929 **Zeszyt 7**



2-GI MIESIĄC

„OAZA"

Warszawa

KONSTANTY PLATONOFF

JAZZ — ŚPIEWAK — WIRTUOZ NA BANJO

LAUREAT OGÓLNO KRAJOWEGO KONKURSU TANECZNEGO NA P. W. K.

z partnerką HANSI MERKEL B. PRIMABALERYNĄ OPERY HAMBURSKIEJ.

WOLNI..??

Kontrakty przyjmujemy tylko do pierwszorzędnych lokali!

Nasz stały adres;

Warszawa, Ul. ZŁOTA 65 — 17

DIN - DON

WOLNI..??



NAJPOPULARNIEJSI doby obecnej

AUTENTYCZNI

D I N - D O N

Wiecznie z nowym zapasem śmiechu, humoru, ciętej satyry i muzyki!

OBECNIE PORAZ 3-ci.

KINO TEATR „MUZA" MOKOTOWSKA 73

W WARSZAWIE.

ECHO ARTYSTYCZNE

Organ Polskiego Związku Artystów Widowiskowych

PISMO INFORMACYJNE, POŚWIĘCONE SPRAWOM ARTYSTÓW TEATRÓW ROZMAITOŚCI, KABARETÓW Lit.-Art., ESTRADY, ARENY i KINO VARIETÉS

Rok VI. WARSZAWA — PAŹDZIERNIK 1929 **Zeszyt 7**

KOLEŻANKI I KOLEDZY !

Potęga każdej organizacji zawisłą jest od silnych podstaw materjalnych; wszystkie uchwały wprowadzić można wówczas łatwiej w czyn, każdą myśl dla dobra ogółu sumienniej zrealizować, gdyż każde przedsięwzięcie daje wtedy pomyślne rezultaty.

Strona finansowa jest utrapieniem każdej organizacji. Budżet, na którym buduje się jej istnienie, zestawionym może być tylko na przychodach, t. j. kwotach punktualnie wpłacanych przez członków Związku — każda opieszałość utrudnia normalny tok pracy Zarządu i wprowadza dysonans w szeregach członków Związku.

Biorąc pod uwagę ogólny kryzys ekonomiczny i idąc jaknajdalej na rękę naszej braci widowiskowej, nie podwyższyliśmy w bieżącym roku składek członkowskich, lecz natomiast to, cośmy wspólnie uchwalili, musi wpłynąć do kasy Polzawidu.

Poza wydatkami administracyjnymi, które pokrywa się ze składek członkowskich, musimy posiadać KAPITAŁ ŻELAZNY, którym dysponuje Walny Zjazd (wzgl. Rada Główna) kapitał, który ruszyć można tylko w nadzwyczajnym wypadku, a którego właściwym celem jest Dom Artysty Widowiskowego.

Na fundusz ten, który utrwala naszą egzystencję, musimy wpłacić i w tym roku jednodniową gażę! Kto nie wpłacił dotychczas, winien to uskutecznić w bieżącym miesiącu, t. j. październiku, w którym to w całej Polsce urządzamy ponadto przedstawienia na tak doniosły cel.

Niech nikogo nie braknie w naszych szeregach do uświetnienia Dnia Artysty Widowiskowego! Niech się nie znajdzie między nami nikt, ktoby nie oddał w tym miesiącu, na wzmocnienie naszych podstaw materjalnych, swej jednodniowej gaży!

ZARZĄD GŁÓWNY
Polskiego Związku Artystów Widowiskowych.

O POTRZEBIE STWORZENIA SZKOŁY KABARETOWEJ

Już na ostatnim Walnym Zjeździe uchwalono „poczynić kroki, celem stworzenia przy Związku szkoły zawodowej mającej na celu kształcenie młodego pokolenia artystycznego, jak również dania możności zarobkowania starszej generacji art.". Wniosek ten, aczkolwiek w swem krótkiem brzmieniu ujmuje istotną potrzebę założenia takiej szkoły, w realizacji jednak napotykał na różne trudności. Sami wnioskodawcy składając na barki nowego Zarządu tak wielką odpowiedzialność, jak kształ-

ceniu młodego pokolenia kabaretowego.... zdawali sobie niezawodnie sprawę w jaki kłopot ów Zarząd zapędzą — bo jeśli mamy kształcić młode pokolenie, to trzeba naprzód przekonać społeczeństwo, że produkcje kabaretowe należą również do sztuki swego rodzaju, że artysta kabaretowy ma jeszcze trudniejsze zadanie od artysty dramatycznego, ażeby nie potępiało tego młodego pokolenia, które się do tej szkoły kabaretowej zgłaszać będzie.

(Jak dotychczas, rodzice dość często wyrzekają się dzieci, gdy wstępują do szkoły dramatycznej).

Wiemy o tem bardzo dobrze, że gdybyśmy jednego dnia ogłosili w dziennikach, iż w Warszawie otworzyliśmy szkołę kabaretową, to mielibyśmy nazajutrz parę set uczniów, zwłaszcza uczenic, ale 95% nie moglibyśmy przyjąć, chociażby nam za całe kursa chciały płacić z góry... Kandydatki te możeby reprezentowały młode pokolenie... ale już dla nas bezwartościowe... nie pojmując nawet naszej intencji!

I jak istotnie troską naszą jest ażeby ten nowy chociaż narybek stanął na wyżynie sztuki kabaretowej, tak otwarcie szkoły kabaretowej w całem tego słowa znaczeniu, w ramach naszej możliwości przy Związku jest narazie nie do pomyślenia. Na to jest potrzebny aparat, złożony z odpowiednich pedagogów, na to potrzebną nam jest odpowiednia sala wykładowa, a przedewszystkiem reprezentacyjna placówka ze sceną, wzgl. estrada, gdzie właśnie to młode pokolenie możnaby społeczeństwu pokazać.

Biorąc powyższe pod uwagę, musimy się w tej chwili zastanowić, wzgl. ustosunkować do możliwości jaką nam daje sposobność. Oto idzie nam na rękę p. Karasińska-Wolffowa z Poznania, która w jednym z swych listów proponuje nam zaczątek otwarcia takiejże szkoły kabaretowej. Jako b. artystka dramatu i estrady podejmuje się zestawić odpowiednie siły pedagogiczne, a nawet udzielić miejsca na wykłady. Pod powyższym tytułem nadesłała nam również artykuł, który prawie w całości poniżej zamieszczamy.

Wychodząc z założenia, pisze p. Karasińska-Wolffowa, że niektórzy artyści scen kabaretowych mają tak rażącą nieraz dykcję, że kto słyszy wypowiadające przez nich na scenie słowa, bądź to w śpiewie, czy też monologach, parlandowaniu pod muzykę — mimo, iż w danej osobie tkwi prawdziwy talent — odwraca się oficjalnie w innym kierunku bowiem razi to niezmiernie każdego przeciętnego inteligenta.

Istnieją wszędzie szkoły dramatyczne, dlaczego my nie otworzymy szkoły kabaretowej, którąby przez miarodajne i kompetentne osoby uzupełniła te wszystkie braki, by nareszcie położyć kres częstem wyśmiewiskom publiczności.

Otwarcie szkoły kabaretowej miałoby na celu szkolenie dykcji, ćwiczenia ruchowe, mimiczne, gestykulacje na poziomie prawdziwie aktorskim, stawianie głosu i t. p. Następnie szkoła taka byłaby uzupełnieniem naszych wiadomości teoretycznych, pod każdym względem (za wyjątkiem artystów z praktyką sceniczną).

Stworzenie takiej szkoły kabaretowej powinno dążyć do wyboru osób inteligentnych z wykształceniem przynajmniej czteroklasowem z prawdziwą szczerą ochotą i talentem scenicznym w jakimś kierunku, a nie dla skrytego zarobkowania, lecz dla pracy. Czas najwyższy, aby opinja publiczna zaczęła nareszcie odnosić się z uszanowaniem dla artystów kabaretowych i poczęła odróżniać solidne zachowanie artystek szanujących swą godność kobiecą, od rażącego zachowania się parkietówek, barówek i t. p.

Szkoła kabaretowa uprzednio poparta wykładami zachowania, poglądami etycznemi, dopiero potem kierunkiem zdolności i talentu prowadzoną przez kompetentne i wykwalifikowane osoby, dałaby wszelką gwarancję wyeliminowania osób nie ma-

jących nic z artyzmem wspólnego. Niechaj przestanie być nareszcie kabaret igrzyskiem rozpustnych zabaw, gdzie nie może bywać rodzina, bo kokietujące nóżki, zbyt wysoko podciągnięta suknia pokazuje to co winno być zakryte. Na scenie pokazujemy wszystko co piękne, lecz dyskretnie, ale szczelnie zakrywajmy to, co brzydkie, bo to nie na pokaz i za to nam nietylko, że nie zapłacą, ale w skrytości ducha nami wzgardzać będą.

Ceńmy się i zdobywajmy tymże szacunek. Czytajmy wiele doborowych książek, a to w nas wleje stopniowo samopoczucie godności osobistej, którąśmy przez zachowanie i wyrażanie się niektórych elementów nabyli i zatracili, a nie widzimy tego u siebie, lecz strzeżmy się, bo inni na nas patrzą i słuchają naszych wyrażeń w opowiadaniu. Tępmy najpierw drobne niedomagania, pracujmy nad sobą, aż dojdzie samo do najważniejszych likwidacji w sposobie zachowania się pod każdym względem.

W ten sposób zwalczanie złego solidarnie, gromadnie wzniesie nas odrazu do innego poziomu kultury i szacunku, a temsamem publiczność przestanie się wyrażać o nas lekceważąco.

— — — — —

W komunikatach niniejszego numeru zamieściliśmy uchwałę Zarządu Gł. co do powstania wspomnianej szkoły i wszystkich zainteresowanych z przyjemnością ją polecamy. Szkoła Kabaretowa p. Karasińskiej Wolffowej znajduje się w Poznaniu, ul. Ratajczaka 27, III p.

Redakcja.

GDYNIA — MIASTO PRZYSZŁOŚCI ARTYSTÓW WIDOWISKOWYCH

Hen, nad polskim Bałtykiem rośnie i potężnieje miasto, na które zwrócone są oczy całego świata. Rząd, społeczeństwo, kapitał, rozumieją znaczenie tego miasta, to też czynią wysiłki, ażeby tam nad brzegami skrawka morskiego, powstała placówka jako sztandar naszej mocy i wytrwałości w intensywnym „wyścigu pracy", celem udowodnienia zagranicznym malkontentom, że Polska to naprawdę „Wielka Rzecz".

Serce rośnie w piersiach każdego Polaka, patrzącego na ten korowód okrętów, masztów, dźwigów, lokomotyw, wagonów; na tę pracę dniem i nocą, jaka wre w naszym jedynym porcie tam, gdzie jeszcze przed 10-ma laty mizerne domki rybackie Kaszubów zdobiły wymulone brzegi morskie.

Nad portem rozpościera się miasto z wykresami szerokich ulic, budowane według najnowszych zdobyczy techniki; gmachy rosną w oczach, a budowle takie, jak Poczta, Bank Polski, Wyższa Szkoła Handlowa Morska, dają nam rękojmię, że na terenie Gdyni powstaje miasto, któremu nie dorównają nadmorskie miasta zagranicy.

Śladem całej Polski i my winniśmy zwrócić baczną uwagę na to miasto, które, kto wie czy nie będzie polskim Hamburgiem w przyszłości, jako przejściowy ośrodek ruchu artystów widowiskowych. W miarę układania się nieporozumień politycznych z jednej i drugiej strony, (Niemcy, Rosja) w Gdyni, artyści widowiskowi dominować będą na całej linji, gdyż ze względu na internacjonalny charakter miasta, teatr może tam być tylko ośrodkiem propagandy i reprezentacji, natomiast my tam, będziemy mieli szerokie pole działania.

Z rozwojem Gdyni i my stopniowo winniśmy rozwijać tam swoje wpływy i działać, ale działać tak, ażeby wszelkie dotychczasowe niedomagania i załamania, nie miały

tam miejsca i chociaż w tem jedynem mieście zapanowały w naszym zakresie dążeń, stosunki zdrowe.

Nawiązując do powyższych wynurzeń, swoje spostrzeżenia w ruchu widowiskowym na terenie przyszłego Wielkiego Miasta Gdyni, zaznaczyć muszę, że dopokąd jeszcze gangrena nie wniknęła do lokali w nowobudujących się gmachach, należy zapobiec stosunkom, jakie tam zaczynają panować, a co w konkluzji może bardzo osłabić nasze wpływy w przyszłości.

Kiedym przybył do Gdyni nie było ani jednej placówki, prócz tej na której pracowałem w zespole, a po moim wyjeździe podobno tam jest 5 placówek, wtedy, kiedy sezon zdrojowy skończony, ruch budowlany ustał z braku kredytów i w handlu panuje ogólna stagnacja. W takim okresie siłą rzeczy musi nastąpić krach ogólny, a na kim się to odbije, tylko na naszej skórze.

Agenci, przyjeżdżając, nie pytają się kompetentnych., jakie są stosunki, czy płacą gaże, jakie siły są odpowiednie na tą, czy ową placówkę, lecz starają się poprostu zaspokoić artystę kontraktem, a że ten artysta stosowny do salonu, pracować będzie w mordowni i odwrotnie, wszystko im jedno „byle handel szedł"!

Zaczątek powyższej gangreny, toczącej nas od lat wielu, winien być niedopuszczony i dlatego w Gdyni musimy stworzyć delegaturę w formie filji Polzawidu wraz z pośrednictwem pracy, zależną od prerogatyw Zarządu Głównego.

Wystarczy jeden człowiek zaufany któryby nas reprezentował na okoliczne miasta, jak Gdańsk, Zopotty, Tczew, Wejherowo, latem Orłowo, Kartuzy, tak przed władzami jak i prasą, prowadząc zarazem pośrednictwo pracy na powyższe miasta, gdyż tylko tym sposobem uda nam się zapobiec temu co się tam dziać zaczyna, tembardziej, że władza tamtejsza i prasa, są dla nas przychylnie usposobione o ile poziom występów jest odpowiedni. Jak tamtejsze władze śledzą nasz ruch widowiskowy niech świadczy fakt: przedemną w tym samym lokalu występowali artyści, którym ze względu na niski poziom artystyczny, władze po 3-ch dniach na dalsze występy nie zezwoliły.

Gdynia — miasto nowe, jako takie, winno być ostoją naszych zamierzeń, dla stworzenia nowej ery w życiu artystów widowiskowych, więc niechże ta garstka spostrzeżeń i rad nie przejdzie bez echa.

Eugenjusz Bolski.

PRZYCZYNEK DO „TEMPA CZASU"

Piszę pod mocnem wrażeniem artykułu, artykułu tak co do treści, formy i stylu, najlepszego jaki dotychczas ukazał się na szpaltach naszego pisma zawodowego.

Sądzę, iż każdy z kolegów, a zwłaszcza koleżanki, winne sięgnąć do wrześniowego numeru Echa i uważnie przeczytać cenny artykuł O. Sy. p. t. „Tempo czasu". Piszę: „zwłaszcza koleżanki" — dlatego, iż te ostatnie z przyzwyczajenia artykułów nie czytają, zadawalając się krytycznem przejrzeniem reklam i rubryki — adresy artystów, ucieszone o ile przy nazwisku jakiejś artystki, miast adresu placówki pracy, zamieszczony jest skromny dopisek: Polzawid...

Jest to objaw bardzo smutny, lecz czas najwyższy, by ogół artystek wyszedł z tego stanu bezczynności, z tej niczem nieuzasadnionej negatywności, gdy mowa o podstawowych kwestjach, tyczących naszej egzystencji.

Tempo czasu! O. Sa pisze: „Aeroplany prześcigają auta, samochody — koleje, autobusy — tramwaje, motocykle — rowery. Wszystko goni szalonym tempem.... bezustanny ryk syren, wrzask radja, skrzek mega-

fonów, krzyk tonfilmów, alarm telefonów, szum parlofonów, parlografów, fotomatów, dają nam do zrozumienia, że omotani tempem czasu, nie możemy stanąć i wyczekiwać aż zjawisko to obok nas przejdzie i wtedy dopiero zabierać się spokojnie do naszej codziennej, leniwej pracy, lecz porwani wirem postępu, musimy wraz z nim gonić naprzód"...

Tempo czasu! A Ty, drogi kolego i miła koleżanko? — połowę swego życia przesypiasz, tak jest — przesypiamy połowę swego doczesnego istnienia, wstajemy, (zwłaszcza jesienią i zimą) gdy mrok już zapada, zmęczeni, leniwi, anemiczni, przesiąknięci miazmiatami alkoholu, by w podnieceniu, gdy światła zapłoną, wrócić do „łożyska" kabaretu i tamże stwarzać atmosferę beztroski i zapomnienia....

Tempo czasu! Czas już otrząsnać się z tej hańbiącej gnuśności i marazmu duchowego w jakim dotychczas, niestety, tkwimy...

Zawód artysty kabaretowego, lub artystki — to, zaiste, piękna rzecz, lecz tylko wówczas, gdy dany artysta(tka) jest nie igraszką losu.... lecz jest człowiekiem świadomym swej egzystencji, jeżeli jest przedewszystkiem artystą szanującym swój głos, zdrowie i bez przerwy rozwijającym swój talent artystyczny ...

Musimy nareszcie zrozumieć, że iść z postępem czasu, to znaczy oprzeć swój byt, tylko na naszej wartości artystycznej — być przedewszystkiem, w całym tego słowa znaczeniu artystą, kochać swój zawód li tylko ze strony artystycznej...

Wyłania się kwestja „konsumcji" w kabaretach. Zgoda! i do „konsumu" można się, do pewnego stopnia, nagiąć — lecz nie kosztem swej egzystencji — człowieczeństwa..... nie kosztem spaczenia swego ducha, zatraty swej indywidualności, artyzmu...

Tempo czasu! Dziś najwięcej „konsumująca artystka", bez walorów artystycznych, nie może liczyć na engagement w renomowanym kabarecie, a jeżeli uda się jej utrzymać na rynku pracy, to tylko przez pewien czas i to w drugorzędnych lokalach.

Kol. O. Sa pisze dalej:

„Dlaczego tylko garstka nas idzie z postępem, a reszta stanęła na martwym punkcie i nie uznaje tempa czasu"?

Słuszne pytanie — lecz żeby iść z prądem czasu, pod względem artystycznym i ogólno-życiowym, trzeba poznać pewne zasady ewolucji, trzeba poznać pewne stałe, niezmienne wartości istniejące w naturze, pewne prawa przyrody, bez poznania których jesteśmy zdani na łaskę losu, zbiegu okoliczności...

Gdy poznamy te niezmienne prawa, które istnieją we wszechświecie, to wówczas pojmiemy jakie kolosalne wartości drzemią w nas, jak dzięki naszej świadomości i silnej woli, możemy nasz talent artystyczny podnieść ku wyżynom... i w tym celu ja radzę każdemu koledze, każdej koleżance przeczytać cenną książkę: Prentice Mulforda „Przeciw śmierci", — książka, która Wam, braci artystyczna otworzy oczy na zjawiska, o których dotychczas nie mieliście wyobrażenia. Zrozumiecie, że nie iść z tempem czasu, to znaczy — cofać się, że wierzyć w swe siły, to znaczy zwyciężać i że przedewszystkiem należy mieć określony cel w życiu.

Ale najpierw radzę sięgnąć do Nr. 6 „Echa" i bardzo uważnie przeczytać artykuł O. Sa. p. t. „Tempo czasu" — artykuł godny zastanowienia.

Jaśmin.

PODZIĘKOWANIE

Dyr. Hergott „Cyrk Korona" złożył na Dom Artysty Wid. 25 zł., za które niniejszem dziękujemy.

S e k r e t a r j a t.

KOMUNIKATY.

Uchwalą Zarządu Głównego z dn. 9 i 26 września b. r. postanowiono:

a) że względu na to, że Społ. Biuro Pośrednictwa Pracy (oddział Warszawa, t. zw. Centrala) od powstania swego nie wykazało dotychczas, pomimo różnych prób i zmian kierowników, żadnej żywotności w dziedzinie swoich zadań, ująć nadzór i inicjatywę należytego zorganizowania tegoż w swoje ręce i powierzyć kierownictwo vice-prezesowi związku kol. Z. Statur-Turkusowi. (Uchwała co do kol. Różańskiego na tem stanowisku z dn. 18. VII. b. r. tem samem upada).

b) przyjąć projekt otwarcia szkoły kabaretowej w Poznaniu przez p. Karasińską-Wolffową do wiadomości, po umówieniu warunków jej prowadzenia.

c) zaliczyć w poczet członków rzeczywistych:
Irenę hr. Mielżyńską (Comtesse Renée),
Białka Mieczysława,
Mojkowskiego Stefana,
Wojciechowską Jadwigę (balet Syrena),
Ichnowskiego Marcina
Brzostka Eugenjusza (Charlies),
Goldmana Maxa (Le Favre),
Hartenberga Stanisława
Sprukowską Leontynę (Artschedie Herta),
Boasa Henryka (Luźwińskiego),
Hupertową (Wolska Lusię),

d) przyjąć ponownie:
Meyera Jana (Janos),
Skottową Stefanję,
Grunwalda Zygmunta (Smirnoff),
Szwarc Leokadję (Tyszkiewicz),
Klajnera Abrahama,

e) przyjąć w poczet kandydatów na przeciąg 3 miesięcy:
Jasińską Zofję (Horską),
Wąsowicza Antoniego,

f) wydać zaświadczenie współpracy na placówkach Pol. Z. A. Wid. p. Anieli Montrym Dessau,

g) przyjąć do wiadomości utworzenie duetu tan. „Zabojkina i Waldoff" przez jednoczesną zmianę pseudonimu kol. Stryjeńskiej wraz z partnerem,

h) podania kol. Polońskiego i Wyględowskiego o zatwierdzenie na kierowników biur pośredn. pracy przekazać IX. Walnemu Zjazdowi.

. . . .

Przypominamy, że wszelkie wpłaty na Dzień Artysty Widowiskowego należy przesyłać na P. K. O. 14.053.

Zarząd Główny
Pol.. Z. A. Wid.

Z NASZYCH PLACÓWEK.

Białystok. W kino-varietés „Moderne" i „Apollo" występy artystów widowiskowych.

Bielsko. W „Tabarin" i „Eden" występy sił krajowych i zagranicznych.

Brodnica. W „Strzelnicy" program dancingowy.

Bydgoszcz. W varieté „Maxim" i „Oaza" występy artystów widowiskowych.

Chełm. W kino-varieté „Corso" występy artystów Pol. Z. A. Wid.

Chełmno. W „Dworze Chełmińskim" program dancingowy.

Gdynia. W „Domu Kuracyjnym", „Kaszubskim", „Esplanada", „Café Grand", występy artystów krajowych i zagranicznych.

Grudziądz. W „Mazurce" dancing tow. z występami artystów.

Inowrocław. W rest. hotelu „Pod Lwem" dancing-kabaret.

Kalisz. W rest. „Europa", „Wypiszczykowej" i „Savoy", programy kabaretowe.

Katowice. W „Apollo", „Trocadero", „Moulin Rouge", „Atlantyk" i „Eldorado" występy artystów krajowych i zagranicznych.

Kraków. W „Moulin Rouge" program kabaretowo-dancingowy — występy artystów krajowych i zagranicznych. W „Teatralnej" i „Mirażu" dancing tow. z produkcjami popisów solowych.

Lublin. W kino-varietés „Corso" i „Apollo" występy artystów widowiskowych. W kabaretach „Frascati" i „Ermitaż" program kabaretowo-dancingowy.

Lwów. W „Bagateli", „Warszawie", „Louvre", „Polonji", występy artystów krajowych i zagranicznych. W „Imperjal" i „Del la Paix" dancing towarzyski z popisami solistek tancerek.

Łódź. W „Grand" i „Manteufel" występy artystów widowiskowych i dancing towarzyski.

Na gościnne występy przybywa tu w tych dniach cyrk „Korona" pod dyr. Hergota.

Łuck. „Polonja" skutkiem remontu na październik zamknięta. Wznowienie produkcyj art. widowiskowych nastąpi z dniem 1 listopada b. r.

Poznań. W „Moulin Rouge", „Nowy Świat", „Apollo", „Savoy", „Splendid", „Miraż", „Pawie Pióro", „Atlantyk", „Astorja", „Rzymska" występy sił krajowych i zagranicznych.

Przemyśl. W kawiarni „Grand" „Louvre" i „Europejskiej" program kabaretowo-dancingowy.

Stanisławów. Sezon zimowy rozpoczęły tu dwa rozrywkowe przedsiębiorstwa t. j. kawiarnie „Warszawa" i „Pasaż" angażując artystów krajowych i zagranicznych. Ponieważ w „Warszawie" gaża pewna, „Pasaż" zobowiązał się również być punktualnym w wypłacalności gaż artystycznych.

Równe. Występy artystów widowiskowych w lokalu rest. „Nowy Świat".

Sosnowiec. W „Locarno" program kabaretowo-dancingowy.

Skierniewice. Z dniem 5 października rozpoczął tu gościnne występy cyrk Barańskich, którego dyrekcja postanowiła, mimo wygaśnięcia sześciomiesięcznych kontraktów zespołu, kontynuować występy aż do pierwszych śniegów. (Na placówce tej, dzięki mozolnej pracy del. kol. Polux-Ostrowskiego, pracuje obecnie 17 artystów zrzeszonych w Polzawidzie).

Toruń. „Pod Orłem" i „Pod Trzema Koronami" program kabaretowo-dancingowy.

Warszawa. W kino-varietés „Muza", „Czary", „Uciecha", „Kometa"; „Astra", „Hel", „Era"; „Lotos" występy artystów Pol. Z. A. Wid. Na dancingach: „Bristol", „Oaza", „Moulin Rouge", „Nitouche", „Pod Wiechą", „Varsovie", „Wróbel", występy sił krajowych i zagranicznych. W lokalach „Astorja", „Lij", „Saski", „Victorja" produkcje kabaretowe.

Wilno. W lokalach „Niszkowski" i „Europa" program kabaretowo-dancingowy.

Włocławek. Zjechał tu na gościnne występy, po olbrzymich sukcesach w Poznaniu Cyrk Staniewskich. Drugi oddział znajduje się w Radomsku.

Zakopane. U „Trzaski" dancing tow. z produkcjami tanecznemi solistów.

Cyrki: Zoologiczny Dworskiego i Koczka, Welstona, Musajewa, Wernera, Kamborsa, Korona, Bono, Francesko, w tournée po Polsce. Wiadomości o każdorazowej zmianie ich miejsca pobytu udziela Polzawid.

Przypominamy, że Umowa Zbiorowa między Pozedem i Polzawidem podpisana 30. lipca 1929 r. w Katowicach, weszła w życie z dniem 1 października b. r. Nieprzestrzegający jej, będą pociągani do odpowiedzialności organizacyjnej!

ZE ŚWIATA.

Tragiczna śmierć artysty polskiego na obczyźnie. W Modjokerto, na wyspie Jawa, w cyrku „Izako" padł ofiarą tragicznego zajścia młody artysta-żokiej i welocypedysta Władysław Czech — Arnoldi, uczeń Barańskiego. W dniu otwarcia cyrku, t. j. 16 lipca b. r. pokłócił się przed swoim występem z „tentmajstrem" czarnym Mandurem z wyspy Celebes i... uderzył go — w tymże samym momencie Mandur wpakował mu nóż w pierś. Manewru tego nikt z obecnych nie spostrzegł i dopiero, gdy Arnoldi wyciągając nóż wyrzekł: umieram... zatrzymano zbrodniarza. W godzinę później zmarł Władysław Czech w szpitalu, a najstarszy wiekiem, również Polak kol. Leon Finke zajął się pochowaniem ś.p. Zmarłego według obrządku rzym. katolickiego. Wymurowano odpowiednie sklepienie, odprawiono modlitwę i kilka garstek ziemi wrzucono do... ciemnej mogiły. Równocześnie zamówiono w firmie włoskiej Parrero płytę marmurową, z odpowiednim polskim napisem i ustawiono na Jego grobie. Dokończeniem robót przyrzekł zająć się prezydent miasta, gdyż cyrk Izako wyruszył w dalszą podróż. Niech Mu ziemia lekką będzie!

— — — — —

Wiadomość powyższą przesłał nam kol. Leon Finke, listem do kol. Manca (Din-Don) załączając jednocześnie pozdrowienia wszystkim artystom Pol. Zw. A. Wid. Adres wspomnianego: Singapore S. S. poste restante. W cyrku Izako pracuje również, jako advans-menager dyr. Borowski.

Karlove Vary. Zmarła tu w sierpniu b. r. niezrównana wykonawczyni piosenek kabaretowych Josma Selim, żona znanego kompozytora Dr. Ralpha Benatzky'ego, przy którego akompanjamencie odtwarzała jego utwory. Mnóstwo tych piosenek, tłumaczonych było na język polski. Miało Ją zaszczyt znać osobiście kilku artystów naszych, którzy przed wojną występowali we Lwowie, w Casino de Paris. Cześć Jej pamięci!

Praga. Teatr tutejszy „Osvobozone Divadlo" zamierza urządzić serję literackich przedstawień nocnych. Na scenie ukazać się mają rozmaite udramatyzowane dzieła epickie literatury światowej. Przewidziane są na razie dramatyczne opracowania powieści Emila Zoli, Edgarda Allana Poego, Romain Rollanda, Jerzego Duhamela, Jana Richepin i t. d.

Koszyce (Czechosłowacja). Na 3 gościnne występy zjechał tu Henryk Domański. Powodzenie ogromne. Wszystkie 3 wieczory były wyprzedane.

Paryż. Na jednym ze stadjonów odbyły się jedyne w swoim rodzaju zawody sportowe, w których uczestniczyli wyłącznie artyści kabaretowi. Dochód z biletów wstępu przeznaczony był na przytułek dla artystów.

Florencja. Podczas przedstawienia „Cyrulika Sewilskiego" w teatrze Verdiego we Florencji złamał sobie nogę znany tenor włoski Borlioli. Mimo przestróg lekarza, postanowił artysta wytrzymać do końca przedstawienia i śpiewał rolę, siedząc na stołku.

Berlin. W niektórych lokalach rozrywkowych, wprowadzono tu z rozpoczęciem sezonu zimowego, nowości: „Alkazar" ofiarowuje swym bywalcom na five o'clok'ach, nakrycie do kawy w oryginalnem opakowaniu: „Resi" założył pocztę pneumatyczną t. zw. Rohrspost zapomocą której, przesyła się od stołu do stołu czekolady i likiery; „Femina" ma u siebie ruchomy parkiet, który podczas tańca wznosi się i obniża.

25-lecie pracy kompozytorskiej obchodził tu Oskar Straus, dyrygując w dniu jubileuszu operetkę „Marietta" w teatrze Metropol.

Regensburg. Podczas gościnnego występu cyrku Sarrasani, zdarzył się tu w sierpniu b. r. nieszczęśliwy wypadek. Olbrzymi balon pęcinowy, w

którym część pewna była uszkodzoną, porwał przy napełnianiu portjera Wilhelma Radtke i uniósł go w górę. Na wysokości około 70 metrów, opuszczać zaczęły nieszczęśliwego siły i wdrapał się jeszcze na wierzchnie jego okrycie, lecz płótno się rozdarło i Radtke spadł na kupę słomy, pozostając dłuższy czas bez przytomności. W Kasie Chorych skonstatowano ogólne potłuczenie i krwotok wewnętrzny. Nieszczęśliwy zmarł w przeciągu 24 godzin w pełnej nawet świadomości. Balon wzbił się jeszcze o mniej więcej 2.000 metrów i znikł w przestworzu; znaleziono go o 45 klm od Regensburga, w pewnej posiadłości ziemskiej.

Jauer. Miasteczko Jauer (Śląsk niem.) miało niezwykłą sensację z okazji dwusetnego jubileuszu cyrku Amarant. Wędrowny ten cyrk 200 raz rozbijał swe namioty w owem mieście. Przedstawienie jubileuszowe odbyło się w obecności rady miejskiej z burmistrzem na czele, który w połowie programu, podczas przerwy złożył dyrekcji gratulacje. Cyrk był wyprzedany, a większa część mieszkańców tego miasta odeszła od kasy.

Wiedeń. Do uroczystego przedstawienia operetki Lehara „Hrabia Luxemburg" w wiedeńskim teatrze „An der Wien", na osobiste życzenie kompozytora zaproszony został znany aktor węgierski Ratkai, celem odtworzenia roli księcia Wasyla. Dyrektor teatru budapeszteńskiego, w którym Ratkai jest stale angażowany, zastrzegł sobie jednak, iż przedstawienia w jego teatrze, w których bierze wyżej wymieniony aktor udział, nie mogą doznać żadnej przerwy z powodu prób z „Księcia Luxemburg", odbywających się równocześnie w Wiedniu. Ratkai był wobec tego zmuszony odbywać codziennie dwurazowo samolotem podróż z Wiednia do Budapesztu i z powrotem.

Soerabaja. (Nederlandsch Indie). Kol. Emilja Wieczorowska, która otrzymała tu kontrakt na cały sezon do rewji w „Grand Casino" przesyła tą drogą Pol. Z. A. Wid. serdeczne pozdrowienia.

Ryga. Jak donosi Dr. K. Döring w jednym z swych artykułów dla „Das Organ" pobyt i zezwolenie na prawo pracy, są tu dla artystów zagranicznych ograniczone. Łotwa, jako naród muzykalny, posiada mnóstwo artystów krajowych, popisujących się w produkcjach wokalnych i choreograficznych, jak również publiczność tamt. jest zwolenniczką artystów miejscowych. Powodzeniem również cieszą się artyści cudzoziemcy znający kilka języków, n. p. śpiewaczki, oraz numery widowiskowe, których tam brak i sprowadzane są przeważnie z Niemiec. Stosunki ekonomiczne są dla artystów przystępne.

Detroit. Z końcem ubiegłego miesiąca wybuchł tu w piwnicach kabaretu „Study Club" groźny pożar. Dyrekcja tegoż przedsiębiorstwa nie chcąc wywoływać popłochu wśród gości, nakazała orkiestrze grać bezustanku, w międzyczasie zaś próbowano stłumić ogień.

W pewnej chwili runęła na salę, gdzie bawiły się roztańczone pary, cała ściana, zarazem sala napełniła się płomieniami i dymem. Wszyscy rzucili się do drzwi, jednakże płomienie zdążyły już objąć klatki schodowe. Jako jedyne wyjście pozostały okna.

Szereg osób zdołali pochwycić strażacy w rozciągnięte na ulicy siatki i płótna.

W garderobie damskiej na drugiem piętrze znaleziono 25 osób nieżywych.

Z 20-kilku rannych ulokowanych w szpitalu, większość była tak poparzona, że nie uda się utrzymać ich przy życiu. Budynek spłonął doszczętnie.

Cordoba. W cyrku argentyńskim, w Cordobie, przedstawienie rozpoczęło się od zakopania w ziemi na trzy godziny słynnego fakira Blacamana, a tymczasem produkowali się inni artyści cyrkowi; kłowni śmieszyli publiczność, tresowane foki wykazywały swą niezwykłą inteligen-

cję, ryczały lwy i piękne „girls'y" rozdawały swe najpiękniejsze uśmiechy. Kiedy minęły trzy godziny i miał nastąpić moment kulminacyjny odkopania trumny fakira, orkiestra zagrała fanfarę, dyrektor oznajmił, że... oto „nieśmiertelny fakir" ukaże się publiczności. Trumnę odkopano i ku przerażeniu publiczności fakir nie wstawał z swego straszliwego łoża... Kiedy uchylono wieka trumny okazało się, że Blacaman nie żył... W straszliwym skurczu twarzy w rozpaczliwem położeniu ciała kryła się rzeczywistość przerażająca.

Podczas gdy na arenie grzmiała muzyka, oklaski i śmiech, fakir umierał śmiercią okropną w swej trumnie. Zawiodły go siły, czy też jakieś niedopatrzenie techniczne pozbawiło go dopływu powietrza.

Budapeszt. Pismo tamt. Szinhazi Elet donosi, że tancerka Terni Molnar otrzymała po swej ciotce miljonowy spadek. (Wspomniana artystka występowała w zeszłym roku w Polonji w Warszawie).

Bukareszt. Jak nam donosi kol. Janaszek, który z trupą naszych artystów wyjechał w podróż naokoło świata, wszystkie kabarety i dancingi są tu pozamykane: wyjątek stanowią Alkazar i Olimpja, które prosperują nieszczególnie. Artyści wid. występują zatem przeważnie w kinach. Trupa składająca się z 4-ch osób pobiera 300 — 400 lei za wieczór, t. j. około 20 — 25 zł., dając po 3 numery w programie. W stosunku do gaż, egzystencja artysty przedstawia się mizernie, gdyż sam pokój w hotelu o dwóch łożkach kosztuje 200 —330 lei, t. j. 12 — 18 zł. Koledzy Janaszek i Aleksandryjski wraz z żonami i kol. Budnickim, przesyłają naszej organizacji pozdrowienia, jak również kol. del. Brzezińskiemu serdeczne podziękowanie za gorliwe zajęcie się urządzeniem przedstawień, przed ich wyjazdem we Lwowie, w Drohobyczu, Truskawcu i Stryju.

KRONIKA.

Zebrania koleżeńskie. We Lwowie w kawiarni „Warszawa" odbyło się 14 września b. r. zebranie zwołane przez kolegów Renardi, Pilarskiego i Brzezińskiego. Przewodniczył kol. Teni Schimay, sekr. kol. Brzeziński. W rezolucji postanowiono zwrócić się do Zarządu Gł. ażeby tenże wszelkiemi organizacyjnymi środkami wpłynął na dyrekcje tamt. ażeby przestrzegały konwencję i nie czyniły samowolnych poprawek w regulaminach domowych.

W Poznaniu, odbyło się zebranie dnia 23 września br. w lokalu „Splendid", zwołane przez sekr. gen. kol. Ordońskiego, w obecności 28 osób. Obszerny referat o ogólnych sprawach organizacyjnych, Dniu Art. i t. d. wygłosił kol. Ordoński, wzywając wszystkich do współpracy, szczególnie do przestrzegania uchwał Zarządu Gł.

W Katowicach odbyło się zebranie koleżeńskie dnia 21 września b. r. pod przewodnictwem kol. Sławskiego sekr. kol. Ronce (I. A. O.). Dłuższy referat o sprawach bieżących i o stosunku artystów krajowych do zagranicznych wygłosił kol. Ordoński.

Po przetłomaczeniu referatu przez kol. Ronce, przyrzekli artyści zagraniczni, wpłacać na cele bezrobocia naszych artystów pewien procent ze swej gaży, jak również złożyć jednodniową gażę w bieżącym miesiącu na Dom Artysty Widowiskowego.

Dnia 5 października b. r. odbyło się zebranie artystów cyrku Barańkich w Skierniewicach, zwołane przez del. kol. Polux-Ostrowskiego, na które przyjechał sekr. gen. kol. Ordoński. Zebraniu przewodniczył kol. Polux-Ostrowski, sekr. S. Topolski. Referat na temat ogólnych spraw organizacyjnych wygłosił kol. Ordoński. W rezolucji postanowiono współdziałać z Zarządem Gł., jak

również urządzić przedstawienie na Dom Artysty Widowiskowego. Obecnych na zebraniu było 20 osób.

Sądy polubowne we wrześniu b. r. We Lwowie odbył się 14. IX. 1929., sąd polubowny nad sprawą kol. Senkowskiej przeciw kol. Matuszewskiemu; w wyniku orzeczenia kol. Matuszewski przeprosił wspomnianą koleżankę, jak również przyrzekł oficjalny komunikat w tej sprawie zamieścić na łamach Echa Art.

W wyniku orzeczenia następnej sprawy t. j. kol. Brzezińskiego contra kol. Damajanti art. zagr. o obrazę Polzawidu, kol. Damajanti usprawiedliwiła nieporozumienie, za czyn jednak niekonsekwentny złożyła 100 zł. na cele Polzawidu.

Sąd polubowny, który zebrał się w Poznaniu 23. września, nad sprawą kol. Rączki przeciw kol. Jurhanowi, uznał winnym kol. Jurhana, w następstwie czego przeprosił tenże kol. Rączkę, zobowiązując się oficjalny w tej sprawie komunikat zamieścić w jednym z najbliższych numerów Echa i złożyć pewną kwotę na Dzień Artysty Widowiskowego.

Sąd polubowny odbyty w Poznaniu dn. 23 września b. r. a w którym zasiadali z ramienia Pozedu p. p. prezes Piossek i dyr. Schaffernicht, z ramienia Polzawidu kol. Amors, oraz z M. A. E. kol. Fred Capi, zasądził tancerkę zagr. Fuchs-Cordes za zerwanie kontraktu do dyrekcji kabaretu „Savoy" w Poznaniu, na zł. 50 — z czego Pozedowi i Polzawidowi przypada po połowie. Łagodny wymiar kary ustanowiono ze względu na podjęcie przez p. Cordes pracę na mniejszych warunkach.

Najsmutniej wypadło orzeczenie sądu polubownego dla kol. Cavaliny, za zerwanie kontraktu z dyrekcją „Savoy" w Poznaniu. Sprawę tę rozpatrywano we Lwowie. Dyrekcję „Savoy" zastępowali pp. Sonne i Sauberman, kol. Cavalinę koledzy Brzeziński i Arizona (Hudaczek) referował dyr. Drac. Kol. Cavalina zobowiązała się zapłacić w ogólnej sumie 500 zł. tytułem odszkodowania, z czego 400 zł. otrzymuje dyrekcja „Savoy" w Poznaniu, a po 50 zł. Pozed i Polzawid.

Z Dnia Artysty Wid. Apel nasz w poprzednim numerze do wszystkich dyrekcyj, jak również kol. i kol. pod hasłem urządzania w b. m. przedstawień na cel powyższy, nie przeszedł bez echa, bo oto koledzy występujący w cyrkach przesłali nam już kilka sprawozdań, wraz z gotówką z urządzonych spektaklów w miesiącu wrześniu b. r. Szczegółowe sprawozdanie zamieścim. w następnym numerze.

Teatralny kurs korespondencyjny dla kierowników i reżyserów. Związek teatrów ludowych w Warszawie, ul. Tamka 1, zorganizował w obecnym roku specjalny kurs teatralny korespondencyjny dla kierowników i reżyserów teatralnych. Program kursu obejmuje wszystkie przedmioty teoretyczne i praktyczne z zakresu teatrologji. Kurs trwać będzie przez 8 miesięcy. Prospekty wysyła Związek teatrów ludowych, Warszawa, ul. Tamka 1.

Zatargi na tle ekonomicznem w teatrze żydowskim. W teatrze Scala, (Warszawa, Dzielna 1) powstał niedawno temu zatarg między dyrekcją i artystami żydowskimi na tle ekonomicznem: dyrekcja nie mogąc dojść z artystami do porozumienia zerwała z wszystkimi kontrakty i postanowiła prowadzić varieté zwracając się do Polzawidu po siły. Organizacja nasza uprzedzona o tem przez związek artystów żydowskich, postanowiła programu nie dawać, aż po załatwieniu wspomnianego nieporozumienia.

Kino-variete w Poznaniu. W połowie września nastąpiło otwarcie nowego kina-variete „Bajka", którego właścicielem jest znany w Polsce przedsiębiorca filmowy p. Dworkowski. Inauguracyjny program otworzył świetlny film: Tempo! oraz polzawidowy komik kol. Amors i czeska tancerka koleż. Cordes.

Carlton a produkcje wokalne. Renomowany dancing Carlton, po

raz pierwszy zaangażował śpiewne numery na październik: Hela Malinowska i 4 Schimay Harmony Four — to jak na Carlton sensacja niebywała.

Benefis Z. Kochańskiego. 28 z. m. odbył się w kabarecie „Savoy" — benefis piosenkarza Zdzisława Kochańskiego, który na wymienionej placówce występował tylko 3 miesięcy (cały okres trwania P. W. K.). W swoim rodzaju rekord wytrzymałości i powodzenia.

Krwawe zapasy w cyrku. „Gazeta Poranna (we Lwowie) z dn. 30 września b. r. donosi, że w budynku cyrkowym przy ul. Kopernika, gdzie odbywają się zapasy trupy atletów pod dyrekcją p. Piotra Musajewa, rozegrała się krwawa scena.

Oto onegdaj do cyrku przybył niejaki Józef Helczel, ongiś atleta z trupy Cyganiewicza, używający pseudonimu „Horwath" lub „Wildman" i starał się o engagement do obecnego turnieju.

Dyr. Musajew odmówił mu, uważając go za atletę pośledniej sorty, a wówczas Helczel począł go lżyć i odgrażać się. Nazajutrz wieczorem przybył on ponownie do cyrku w towarzystwie trzech kolegów. Ujrzawszy go dyr. Musajew polecił służbie Helczela usunąć. Przyszło do kontrowersji i w rezultacie w przedsionku, Helczel wydobył nóż i pchnął dyr. Musajewa w brzuch, ciężko go raniąc.

W cyrku powstała panika i dopiero przybyły na miejsce zast. kier. VI. Kom. st. przod. Gajer uspokoił publiczność i napastnika aresztował. Prócz niego aresztowano jego brata. Dyr. Musajewa opatrzyło Pogotowie ratunkowe, poczem odwieziono go do sanatorjum.

Budynek cyrkowy do odstąpienia. W Baranowiczach jest do odstąpienia budynek cyrkowy na 900 miejsc wraz z przynależnościami, w którym grać można również i w zimie. Wzmiankę tę podajemy na prośbę p. I. Szymkiewicza, który listem z dn. 16 z. m. uprasza o podanie powyższego do wiadomości zainteresowanych.

Ujęcie sprawców kradzieży 36.000 zł. Jak donosiliśmy w poprzednim numerze Echa z wagonu cyrku zoologicznego Dworskiego i Koczka skradziono 36.000 zł. Sprawców obecnie ujęto. Przy jednym z nich t. j. Rotenbergu znaleziono zaledwie 2.700 złotych.

Z Warszawy do Australji. Młody, 23 letni Polak, nazwiskiem Kunau, z Gdańska, wykonawca najszaleńszych sztuk akrobatycznych, które nagrywał do obrazów filmowych rozmaitych wytwórni zagranicznych, ma odbyć wielką podróż powietrzną z Warszawy do.... Australji na awionetce Działowskiego.

ADRESY ARTYSTÓW POL. ZW. ART. WID.

Aleksandryjscy, duet taneczny
w podróży naokoło świata.

Astroff, kierownik baletu
Lublin „Apollo" i „Frascati".

Amors Feliks, muzyk excentryk
Poznań, Kino „Bajka".

Albatros, gimnastycy napowietrzni
Cyrk Barańskich.

Aleksandryjska Mary, tancerka
Warszawa, „Astorja".

Bajon Kazimierz, komik salonowy
Cdynia, Dom Kuracyjny.

Bacciareli Jadwiga, tancerka
Łódź, „Manteufel".

Bayer Jan, recytator-kuplecista
Warszawa „Polzawid".

Barańscy, figurowa jazda na rower.
Cyrk Barańskich.

Brokardówna Eugenja, kuplecistka
Inowrocław, „Pod Lwem".

Bruszewscy, akt. wid. i trio tanecz.
Wilno, „Niszkowski".

Boczkowski Maks, humor i tancerz
Brześć n/B. „Renesans".

Becelowa Irena, pieśniarka
Poznań, „Francuski".

Becelówna Iza, tancerka
Poznań „Francuski".

Bolski Eugenjusz, humorysta
Warszawa. „Polzawid".

Barska Basia, tancerka
Warszawa, „Polzawid".

Bogutówna Hanka, tancerka
Poznań. „Splendid".

Branicka Hela, tancerka
Warszawa „Wir".

Brzeziński Franc. monolog i konf.
Lwów „Louvre".

Bronowski Bronisław, autor humor.
Przemyśl, „Louvre".

Białosówna Marja, tancerka
Sosnowiec, „Locarno".

Blondis Helena, tancerka
Wilno, „Europa".

Charmel Małg., tancerka klas.
Grudziądz. „Mazurka".

Chełmińska Halina, subretka
Warszawa, „Polzawid".

Czarnecki Jan, kapelmistrz
Warszawa, Długa 31.

Dore i Fernando, duet taneczny
Gdynia, „Dom Kuracyjny".

Dąbrowska Jadwiga, wodewilistka
Lublin, „Ermitaż".

Domański Henryk, hum. wirt. na org.
Warszawa, Smolna 16.

Derbicz Wiktor, humorysta
Stanisławów, „Warszawa".

Dracowa Marja, wodewilistka
Lwów, „Louvre".

Darowski Stefan, kupl. wirt. na org.
Warszawa, Tamka 28.

Din Don, komicy-satyr.-muzykalni
Warszawa, „Muza".

Dobrowolska Marja, tancerka
Stanisławów, „Pasaż".

Drwęski Zygmunt, autor humorysta
Lwów, „Warszawa".

Dobrzański Adam, humorysta
Tuchola (Pomorze), Hotel „Eilers".

Dębska Halina, tancerka
Warszawa. „Polzawid".

Denis, kierownik baletu
Toruń, „Trzy Korony".

Du Mond, cykl. w nap. koszu śmierci
Cyrk Barańskich.

Drążkiewicz, tresura psów
Cyrk Barańskich.

Edgar Ellen, zagadka 20-go wieku
Cyrk Barańskich.

Eddi i Theo, komicy muzykalni
Poznań, „Moulin Rouge".

Erwestówna Ida, subretka
Warszawa, „Polzawid".

Erwestowie, duet charakteryst.
w tornée po Polsce.

Felini, typy charakterystyczne
Warszawa. „Polzawid".

Fleuron Nelly, tancerka
Katowice, „Atlantyk".

Forel Wanda, tancerka
Lwów, „Imperjal".

Francesko, cyrk włoski.
Tournée po Polsce.

Galska Loda, pieśniarka
Kalisz, „Europa".

Gajewska Cecylja, kierown. baletu
Łódź, „Metropol".

Guzik Kubuś, komik ekscentryk
Cyrk Staniewskich.

Gardanoff, tancerz
Chełmno, „Dwór Chełmiński".

Głowacka Rela, wodewilistka
Wilno. „Europa".

Gronowski i Kamińska, duet tan.
Warszawa, „Saski".

Gerasówna Wanda, tancerka
Bydgoszcz, „Maxim".

Grzybowski Marjan, adm. cyrku
Cyrk Barańskich.

Harrison, trio taneczne
Stanisławów, „Warszawa".

Horliczówna Mary, tancerka
Lwów. Hotel Grand.

Holctreger Albert, pianista-akomp.
Kraków, „Miraż".

Indra Mea Mara, tancerka
Warszawa, „Polzawid".

Iwasiow i Woroncewicz, duet oper.
Warszawa. „Polzawid".

Janaszkowie, charakt. duet śp. tan.
w podróży naokoło świata.

Jaśkowski Edward, humor. ekscentr.
Toruń, „Pod Orłem".

Jankowska Janina, subretka
Warszawa, „Polzawid".

Jędrzejewska Julja, śpiewaczka
Warszawa, „Polzawid".

Jacobini Kazimierz, iluzjonista
Warszawa, „Słońce".

Jarocka J. kuplecistka.
Równe, „Nowy Świat".

Jurhan, duet taneczny
Warszawa. „Polzawid".

Karitan Józef, humorysta
Stanisławów, „Pasaż".

Karkowski Ney, duet taneczny
Warszawa, „Słońce".

Kajdarowa Tatjana, tańce plast.
Warszawa, „Polzawid".

Kaniewscy, duet taneczny
Warszawa, „Polzawid".

Klingerówna Hanka, kuplecistka
Warszawa, „Polzawid".

Kochański Zdzisław, piosenk.-confer.
Warszawa, „Moulin Rouge".

Kolska Nora, tancerka
Wilno, „Europa".

Kossakowski Wiktor, humorysta
Gdynia, „Kaszubski".

Krajewska Weronika, tancerka
Toruń, „Pod Orłem".

Kołosowska Elżbieta, tanc. charakt.
Poznań, „Atlantyk".

Kondracki Marjusz, piosenk. humor.
Warszawa, „Momus".

Kilińscy, duet taneczny
Warszawa, Dobra 86, m. 88.

Koralewicz Jadwiga, subretka
Toruń, „Trzy Korony".

Krynicka Nina, tancerka modern.
Warszawa, Wiejska 17, m. 17.

Kustoszówna Helena, tancerka
Warszawa, „Angielski".

Karczewscy, char. duet taneczny
Warszawa, „Wróbel".

Koronkiewicz Helena, tancerka
Poznań, „Savoy".

Lados, akt na rowerach
Brzeziny, „Kino".

Larys Lili, tancerka
Kraków, „Miraż".

Lirycz Ziuta, tancerka
Lwów, „Warszawa".

Lubicz Wł., piosenkarz
Warszawa, „Polzawid".

Lubicki Stefan, piosenk. i konf.
Warszawa, „Saski".

Lisowski Stan., wirtouz na bałałajce
Przemyśl, Smólki 30.

Leszko Stanisława, tanc. klasyczna
Poznań, „Savoy".

Lu Relly, tancerka
Brodnica, „Strzelnica".

Lewandowscy, duet taneczny
Warszawa, „Kino Astra".

Łukasiewicz Miecz., piosenkarz
Warszawa, „Polzawid".

Michalska Wienia, subretka
Stanisławów, Lipowa 3.

Melerwilowie, duet taneczny
Warszawa, Kino „Helios".

Merkel Hansi, tancerka klasyczna
Warszawa, „Polonja".

Malinowska Hela, subretka
Poznań, „Carlton".

Malicki (Żwirski), humorysta
Lwów „Polonja".

Morawska Wacia, subretka
Warszawa, „Czary".

Miłowska Ludmiła, tancerka
Warszawa, „Pod Wiechą".

Michalska Rena, subretka
Warszawa „Muza".

Modrzewska Eugenja, kuplecistka
Lwów, „Polonja".

Messalini, imitator kobiet
Wilno, „Niszkowski".

Mellerowicz Jul., humorysta
Warszawa, „Polzawid".

Masłowa Katia, subretka
Sosnowiec, „Locarno".

Małeckie Siostry, duet taneczny
Bielsko, „Eden".

Milanes, akt akrobatyczny
Warszawa, „Varsovie".

Muszyński Ignacio, duet muzyk.
Cyrk Staniewskich.

Manoli Józef, imitator dźwięków
Włocławek, Cyrk Staniewskich.

Mascotte, balet
Poznań, „Carlton".

Morecka, subretka
Warszawa, „Polzawid".

Matuszewski Fr., kierownik baletu
Warszawa, „Polzawid".

Montano, 3 rzymscy gladjatorzy
Cyrk Barańskich.

Mirski Miecz., komik humorysta
Katowice, „Moulin Rouge".

Mill Mila, subretka
Warszawa, Smolna 14, m. 11.

Mańko, klown
Cyrk Barańskich.

Melero's, gladjatorzy
Cyrk „Francuski".

Nowogródzka Emilja, kuplecistka
Tuchola (Pomorze), Hotel „Eilers".

Niksarski i Żukowska, duet tan.
Inowrocław, „Pod Lwem".

Norman Nura, tancerka
Poznań, „Moulin Rouge".

Odrobiński E., humorysta
Warszawa, „Polzawid".

Ordon Miecz., piosenkarz
Warszawa, „Polzawid".

Olszewska Zofja, tancerka
Warszawa, „Polonja".

Olesławski, humorysta
Warszawa, „Czary".

Ościńska Neli, pieśniarka
Toruń, „Pod Orłem".

Ordings-Bono, cyrk objazdowy
W tournée po Polsce.

Ordoński T., sekretarz generalny
Warszawa, „Polzawid".

Ostrowski Włodzimierz, akt. gimn.
Cyrk „Francesko".

Pakulska Anna, kuplecistka
Poznań, „Krymska".

Paluli's — dzieci, koncertm. na xylof.
Gdynia, „Dom Kuracyjny".

Pawlowscy, duet taneczny
Warszawa, „Uciecha".

Porębińska Anna, tanc. charakt.
Warszawa, „Polzawid".

Polux-Ostrowski, akrobaci gimnast.
Cyrk Barańskich.

Poloński Arkadjusz, humorysta
Poznań, „Astorja".

Podolska Marja, kuplecistka
Warszawa, Nowolipki 39 m. 27.

Pilarski Fr., humorysta
Lwów, Tarnowskiego 10.

Platonoff, akt muzykalny
Warszawa, „Oaza".

Poraj Porecka, śpiewaczka
Wilno „Polonja".

Pragerówna Lusia, pieśniarka
Kalisz, „Wypiszczykowa".

Rączka Józef, piosenkarz
Poznań, „Atlantyk".

Rybakowa Marja, śpiewaczka
Warszawa, Nowy Swiat 26 m. 31.

Renard Ryszard, humorysta autor
Przemyśl, „Grand".

Reden Edward, autor humorysta
Warszawa, „Uciecha".

Rej Edward, autor humorysta
Warszawa, „Astra".

Rassek Józef, humorysta
Toruń, „Trzy Korony".

Rin Wiera, subretka
Równe, „Nowy Swiat".

Rowena et Gaston, duet tan.
W tournée zagranicą.

Roland Lili (Nowakowska), tancerka
Bydgoszcz, „Maxim".

Ridi Renée, tancerka
Bydgoszcz, „Maxim".

Relówna Rela, subretka
Gdynia, „Dom Kuracyjny".

Senkowska Halina, tanc. charakt.
Przemyśl, „Grand".

Sadowski Wład., humorysta
Warszawa, Kino „Helios".

Sirotina Wiera, śpiewaczka
Warszawa, „Victorja".

Stefens Sisel, tancerka.
Budapeszt, „Tabarin".

Stone Jony, trio taneczny
Łódź, „Metropol".

Syrena, balet (Wojciechowskiej)
Sosnowiec, „Locarno".

Stanisławscy, kwartet humoryst.
Warszawa, „Lotos".

Slawski Józef, piosenkarz-confer.
Bielsko, „Tabarin".

Staruszkiewicz Józef, prezes P.Z.A.W.
Warszawa, Złota 50.

Szremski Roman, humorysta autor
Warszawa, „Polzawid".

Szpakowski Al., humor. grotes.
Przemyśl poste restante.

Sachalińska Elwira, tancerka
Poznań, W. W. Swiętych 8.

Szumska Olga, śpiewaczka
Warszawa Wspólna 10 m. 33.

Stański, recytator confer.
Warszawa „Czary".

Stańska Jadwiga, kuplecistka
Stanisławów, „Pasaż".

Su i Lockway, duet taneczny
Gdynia „Dom Kuracyjny".

Stryjeńska — Zabojkina,
Warszawa „Polzawid".

Swicz Jasio, kuplecista
Brodnica „Strzelnica".

Szymańscy, balet
Lublin, „Frascati".

Soiani Zofja, tancerka
Warszawa, „Nitouche".

Stachowscy, duet muzyk.-komiczny
Cyrk Dworskiego i Koczka.

Sciwiarski Janusz, humorysta
Warszawa „Era".

Stefi and Cornelli, komicy-klowni
Cyrk Barańskich.

Tarasiewicz, „tajemniczy kufer"
Cyrk Staniewskich.

Topolski Stefan, reżyser
Cyrk Barańskich.

Tarnowska Maryś, pieśniarka ludowa
Chabówka, poste restante.

Trawińska Janina, tancerka
Katowice, „Eldorado".

Thomson (siostry), duet tan.
Inowrocław, „Pod Lwem".

Tumanowa Natalja, tancerka
Lwów, „Polonja".

Urbańska Nelly, tancerka
Warszawa, „Polzawid".

Walewska Mila, wodewilistka
Poznań, Dąbrowskiego 5 m. 3.

Wolska Lusia, kuplecistka
Lwów, „Polonja".

Witówna Lola, tancerka
Równe, „Nowy Swiat".

Valery, kierownik baletu
Warszawa „Lij".

Wyględowscy, 6 osób
Cyrk Dworkowskiego i Foczka.

Werlińska, subretka
Warszawa, „Polzawid".

Wieczorowska Mila, tancerka
Soerabaja. „Grand Casino".

Welin Jerzy, piosenkarz-humorysta
Poznań, „Savoy".

Zagórska Wanda, śpiewaczka
Białystok, „Apollo".

Zalewska Irena, balet
Warszawa, „Polzawid".

Zamojska Marja, pieśniarka ludowa
Przemyśl, „Grand".

Zamorska Julja, wodewilistka
Poznań, „Moulin Rouge".

Zatorska Mary, subretka
Warszawa „Polzawid".

Zielińska Katia, pieśniarka
Gdynia „Esplanade".

Zielińska Roma, wodewilistka
Warszawa „Polzawid".

Zwidlicz Wacław, humorysta
Warszawa, „Polzawid".

Żarska Ola, humorystka
Warszawa, „Astra".

REKLAMUJCIE SIĘ W „ECHU ARTYSTYCZNEM"! ZAPEWNICIE SOBIE PRACĘ A PISMU PODSTAWĘ MATERJALNĄ!

Zawiadamiamy Kol. i Kol., iż na życzenie szeregu dyrekcji, jak również zainteresowanych osób, postanowiliśmy zamieszczać adresy wszystkich artystów bezpłatnie: w tym celu prosimy o nadsyłanie zmianę swego adresu najpóźniej do 5 każdego miesiąca.

Szan. Czytelników i Sympatyków naszej organizacji zawiadamiamy niniejszem, iż każdy numer naszego pisma możemy im nadesłać pocztą; prenumerata wynosi 3.50 zł. kwartalnie. „Echo" wychodzi 10-go każdego miesiąca.

Redakcja: Warszawa, Złota 36, tel. 303-55.

Wydawnictwo: „Pol. Zw. Art. Wid," Redaktor: *Zygmunt Turkus*

Druk. „Stołeczna". Warszawa, Wolska 16, tel. 88-67.